

Egipcscy naukowcy planują połączyć rzeki Nil i Kongo

14 lutego 2014

Po zakończeniu realizacji gigantycznego etiopskiego projektu hydrotechnicznego zakładającego budowę wielkiej tamy na dopływie rzeki Nil, z pewnością po stronie egipskiej stanie się ona znacznie płytsza. Jest to zatem powód do zmartwień dla rozwijającego się narodu i stanowi to bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa Egiptu. Jak donosi serwis al-Arabija, zdaniem ekspertów, jedynym rozwiązaniem w tej sytuacji będzie projekt połączenia rzek Nil i Kongo.

Według egipskich specjalistów ten projekt ma rangę kluczowego dla bezpieczeństwa narodowego. Plan połączenia rzek został już przedstawiony wszystkim zainteresowanym stronom konfliktu. Projekt otrzymał wsparcie bezpośrednio od rządzącego Egiptem generała Abdela Fattaha al-Sisiego. Alternatywą dla tego projektu jest zbrojna interwencja w Etiopii i nie dopuszczenie do budowy tamy, co w konsekwencji oznaczałoby wojnę.

Jeśli Egipt zrealizuje ten plan, to kraj ten może uzyskać co najmniej 120 mld metrów sześciennych wody. Obecnie rząd prowadzi studium wykonalności dla projektu, które zostanie przekazane wszystkim zainteresowanym stronom. Alternatywą wobec wojny jest zatem poprawa stosunków z krajami Afryki, co może pozwolić Egiptowi w realizacji projektu, którego celem jest uzyskanie większej ilości wody, kluczowej dla tego pustynnego kraju.

Zaprojektowano już olbrzymie przepompownie, które będą miały do 105 metrów wysokości i mogą pomóc w rozwiązaniu problemu niezgodności poziomu wody w obu rzekach. Egipcscy inżynierowie twierdzą, że są w stanie sobie z tym poradzić. Poza tym naukowcy egipscy twierdzą, że etiopski projekt budowy tamy w miejscu, gdzie są uskoki tektoniczne i obserwowana jest

aktywność sejsmiczna i wulkaniczna to szaleństwo.

Istnieje ryzyko, że zwiększona ilość wody zgromadzonej w obrębie Tamy Tysiąclecia, spowoduje wzrost nacisku na uskok, co z kolei może w dłuższym okresie czasu wywołać nawet oddzielenie tego fragmentu Afryki od kontynentu, i od Nilu Błękitnego, który jest głównym dostarczycielem wody do Nilu (86%).

Może to zmienić bieg Nilu a nawet przekształcić go w rzekę okresową, czyli taką, która w pewnych momentach roku wysycha całkowicie. Naukowcy uważają, że przede wszystkim należy rozważyć przerwanie budowę zapory i dopiero jako plan zapasowy uważa się realizację projektu połączenia rzek Nil i Kongo.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)